**Mateusz Smoczyński zaprasza do Twin Peaks**

**12 marca w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. Witolda Lutosławskiego w Warszawie odbędzie się premiera nowego koncertu Mateusza Smoczyńskiego znanego z Atom String Quartet. Towarzyszyć mu będzie Sinfonia Iuventus. Koncert zostanie nagrany i wydany przez DUX.**

Drugi koncert Mateusza Smoczyńskiego na skrzypce i saksofon z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod tytułem „2PiX”, który jest kontynuacją kierunku wyznaczony przez kompozytora w pierwszym koncercie "Adam's Apple": muzyka poważna (inspirowana dziełami Karola Szymanowskiego i Johna Adamsa) przenika się w nowym utworze z bluegrassem, jazzem i muzyką rozrywkową z mocnym akcentem nowoorleańskim. Orkiestra potraktowana jest stricte klasycznie, natomiast partie solowe bogato czerpią ze wszystkich środków wykorzystywanych w jazzie, w tym improwizacji oraz specyficznych technik gry skrzypcowej rozwijanych przez Smoczyńskiego. Partię saksofonu artysta zadedykował i napisał z myślą o wykonaniu przez wybitnego polskiego jazzmana Piotra Barona, z którym też konsultował wszelkie aspekty charakterystyczne dla tego instrumentu na wszystkich etapach powstawania utworu.

Pisząc pierwszy koncert skrzypcowy do swoich inspiracji (Seifert i Coltrane, do których jest porównywany jako wykonawca, lecz także echa muzyki Karola Szymanowskiego, György Ligetiego, czy Niccolo Paganiniego i Eugene'a Ysaye'a, jak i polskiego folkloru) Mateusz Smoczyński dołączył amerykańskiego "maksymalnego minimalistę" Johna Adamsa (nawiązuje do niego nawet w nawie utworu). W drugim koncercie na skrzypce, saksofon i orkiestrę „Twin Peaks” Mateusz Smoczyński konsekwentnie rozwija ten kierunek, łącząc swoje klasyczne inspiracje, tradycyjną formę i przebieg formalny oraz stricte klasyczne potraktowanie orkiestry z bluegrassem, jazzem (szczególnie polskim spod znaku Komedy i Seiferta), improwizacją i mocnym akcentem nowoorleańskim. W warstwie inspiracji pozamuzycznych oraz tytule utworu Mateusz Smoczyński nawiązuje do swojego ulubionego reżysera – Davida Lyncha – i jego legendarnego serialu „Miasteczko Twin Peaks”.

W trakcie trwania pandemii Smoczyński po kilkunastu latach znalazł czas, by ponownie go obejrzeć. W warstwie muzycznej swojego nowego koncertu nie nawiązuje jednak bezpośrednio do muzyki Angelo Badalamentiego towarzyszącej kultowemu serialowi, ale został zainspirowany jego treścią. Serial Lyncha pełen jest symboliki, akcentuje zwłaszcza manichejski dualizm dobra i zła – na muzycznym gruncie oddać go można, wykorzystując dwa kontrastujące ze sobą instrumenty: szlachetne i eufoniczne skrzypce oraz drapieżny i groźny saksofon tenorowy. Początek koncertu jest zaproszeniem do wejścia w ten nieco senny i surrealistyczny, z pozoru harmonijny świat; z czasem jednak muzyka nabiera coraz groźniejszego charakteru: sielanka zmienia się w koszmar. Druga część koncertu to opowieść o Laurze Palmer – symbolizuje ją emocjonalna, romantyczna, a zarazem niepokojąca melodia miłosna grana na skrzypcach; końcowe motywy to przejmujący muzyczny obraz jej zabójstwa. Ostatnia, pełna energii i niespodziewanych zwrotów część zawiera fugę jako symbol wielowątkowości i komplikacji serialu; pełna niepokojów i kontrastów, retrospekcji i aluzji muzyka koresponduje z nadrealistycznym światem wykreowanym w fascynującej wyobraźni Lyncha. Tytuł utworu to fonetyczny odpowiednik „Twin Peaks” – tej nazwy nie można było użyć z uwagi na jej prawne zastrzeżenie.